ROK LI. — 2 — Nro 34.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 13 Lutego 1871. Poniedziałek. Dnia 1 (13) Lutego 1871.

Dziś: ŚŚ. Juljana i Jordana.	Środa: ŚŚ. Faustyna i Jowitty.	Piątek: ŚŚ. Sylwina i Donata.	Niedz: Ś. Konrada Wyz:
Jutro: Ś. Walentego Kapł:	Czwart: Ś. Juljanny P. M.	Sobota: ŚŚ. Symeona i Konstan:	Poniedz: ŚŚ. Eucharju: i Leona.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— *Komitet ustanowiony do rozpoznania próśb zaniesionych do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie* w roku zeszłym, uprasza o prędsze zgłaszanie się tych osób, które w chwili zaniesienia do Najjaśniejszego Pana, próśb o wsparcie pieniężne, zamieszkiwały w cyrkułach policyjnych: Zamkowym (I/XI), Bielańskim (IV), Powązkowskim (V/VI), Wolskim (VII) i Jerozolimskim (VIII). Jednocześnie rozpoczyna się wydawanie wsparcia dla tych osób, które podając prośby zamieszkiwały w cyrkule Łazienkowskim (IX), o terminie zaś wypłaty wsparcia, dla osób zamieszkałych w pozostałych cyrkułach, wkrótce przez gazety ogłoszonem zcstanie (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 28 wydanym, zamieszczono:* Stosownie do obowiązujących przepisów kassowych, odpowiedzialność za wręczanie talonów rzeczywistym kredytorom kasy ciąży te osoby, którym władza poruczyła przygotowywanie assygnówek, dozór nad całością wydawaniem i obrachunek z blankietów na takowe. Z tego powodu wydawanie talonów kredytorom, może nastąpić jedynie po przedstawieniu przez nich dowodów, przekonywających o tożsamości osoby.

Tymczasem osoby, dla których w skutku wniesionych próśb, kancelarja Namiestnika J. C. M. w Królestwie Polskim, przeznaczone wsparcie assygnuje z kassy gubernialnej, a które informowane o tem zostają za pośrednictwem miejscowej Policji, zgłaszając się po odbiór talonów od assygnacji, na dowód tożsamości osoby przedstawiają książki legitymacyjne, dokumenta służbowe swoje, lub wreszcie same awizacje otrzymane z kancelarji cyrkułów policyjnych.

Ponieważ podobne dokumenta nie mogą być uważane za dowody przekonywające o tożsamości instotnych kredytorów, kancelarja Namiestnika odezwą z dnia 25 stycznia (6 lutego) r. b. za Nr 1537, odniosła się do mnie o wydanie rozporządzenia, ażeby przy objawianiu interessantom odezw wspomnionej kancelarji o wyasygnowanym dla nich wsparciu, informować ich, że przy zgłaszaniu się do tej kancelarji po odbiór talonu, od asygnacji, powinni przedstawić na arkuszu papieru zapewnienie kancelarji Kommisarza Policji cyrkułu właściwego, co do tożsamości ich imion, nazwisk i stanu, lub takież zapewnienia, wydane przez właściciela albo rządcę domu, w którym te osoby zamieszkują ulegalizowane przez właściwy urząd policyjny.

W skutek czego, oznajmiając o powyższym podwładnej mi Policji, dla wiadomości i należytego wykonania, polecam Komissarzom cyrkułowym - wszystkie osoby, których zawiadamia się o assygnowanym dla nich wsparciu, zaopatrywać we wspomnione dowody, jeżeli są znani Policji—wprost od siebie, w przeciwnym zaś razie, legalizować podpis właściciela lnb rządcy domu na wydanym przez nich dowodzie, o tożsamości osób interessowanych. (Gaz. Polic).

— JW. Namiestnik Królestwa w skutku przedstawienia mego zezwolić raczył, odwołać się do uczuć obywateli w celu zebrania dobrowolnych ofiar pieniężnych, na kupno po cenach jak najtańszych drzewa, dla rozdawania takowego bezpłatnie, jak to w roku zeszłym miało miejsce w cyrkułach Policyjnych, zupełnie biednym i najbardziej potrzebującym rodzinom bez różnicy wyznania.

Dla tego polecam Kommissarzom cyrkułowym po najściślejszem osobistem przekonaniu się o zupełnie biednych rodzinach, pozbawionych wszelkich środków ogrzewania swych mieszkań, rozpocząć od środy 27 stycznia (8 lutego), wydawanie—po szczegółowym rozpoznaniu—każdej podobnej rodzinie po dwie do trzech szczap dziennie, zakupując na ten eel drzewo po cenie jak można najtańszej. Rachunek z wydatku na drzewo z listą imienną osób, które otrzymały i po ile szczap takowego z objaśnieniem, czem się zajmują i jaką mają rodzinę, przedstawiać mi co tydzień, a o liczbie osób korzystających z drzewa, donosić mnie każdodziennie wieczorem telegramami.

Polecam wydziałowi 2-mu na kupno drzewa, wydać tymczasowo Kommissarzom po rs. 10 na każdy cyrkuł. (Gaz. Polic).

Warszawski miejscowy zarząd opieki nad ranionymi, na wezwanie damskiego międzynarodowego komitetu, uprasza szanownych ofiarodawców, ażeby pieniądze składali u Jenerał-Lejtnata Chomentowskiego, zaś przedmioty do użytku, jako to: bieliznę, opatrunkowe rzeczy: szarpie, bandaże, wszelkie szpitalowe potrzeby, jak również pożywienie i t. d., raczyli oddawać do składu, zostającego pod zarządem kommitetu damskiego, adressując do prezydującej w nim baronowej C. M. Meller-Zakomelskiej, do gmachu wojennago zarządu na nowym-Świecie. W miarę dostarczanych ofiar, będą one ogłaszane w gazetach Warszawskich; z tego powodu zarząd uprasza o składanie mu takich pewnych wiadomości pod adressem: radcy stanu profesora Schmidta, (ulica Wiejska, dom hr. Zamojskiego, Nr 5). (Gaz. Polic).

— ✕ — „Zamęźcie Wiktoryny" komedja J. Sanda, przedstawiona onegdaj na scenie teatru Rozmaitości, słuchaną była uważnie i ocenioną godnie przez wszystkich tych, którzy mogą czuć i umieją myśleć...

W głębi komedji tej, kryje się trajedja, niby wąż pod jaskrawemi kwiatami i wonnem zielem...

„Wiktoryna" jestto dziewczę serdecznie rozumne. Ojciec jej komissant bogatego bankiera, pragnie wydać ją za mąż za człowieka uczciwego, ale zbyt praktycznego, i tym sposobem uchronić ją od skutków serdecznego, ale niebezpiecznego w jego mniemaniu uczucia, którego zarody bystre jego oko rodzicielskie pomiędzy nią a synem bankiera dostrzegło. Miłość jednak łamie zapory, a dwaj młodzi idą za głosem serca uświęconym zezwoleniem rodziców. Komedja ta, pełna prześlicznych szczegółów, rozegrywa się we Francji w r. 1765.

Tytułową rolę idealnej Wiktoryny, pani Bakałowiczowa, odtwarzała z precyzją najpiękniejszej prawdy życiowej. Grała uczuciem głębokiem i grę swą opromieniała wdziękiem dziewiczej naiwności.

W ostatniej scenie drugiego aktu, „Wiktoryna“ rozstając się ze swoim ukochanym, który błaga ją, o uśmiech na drogę, zachwyciła nas śmiechem rozdzierającym dźwiękiem serdecznej boleści.....

Rolę ojca bohaterki z pracowitem wycieniowaniem cech charakteru starego komissanta, walczącego pomiędzy przywiązaniem do swojego pryncypała a miłością dla swej córki, grał p. Rapacki. Szczęśliwym kochankiem Wiktoryny był p. Świeszewski, a nieszczęśliwym p. Piasecki.

* * *

Teatra wczoraj były pełne.

Na scenie wielkiej wykonaną została po raz *sto czterdziesty piąty* „Halka“ Moniuszki.

Tytułową rolę śpiewała pani Dowiakowska z expresją serdeczną i wzorowem wykończeniem.

Uroczą balladą w akcie trzecim: „Gołąbeczek nad górami“ Halka wzruszyła wszystkich myślących słuchaczów.

Jontek (Filleborn), był także w wybornem do gry i śpiewu usposobieniu. W akcie drugim opery, śpiewał całą duszą, pełną łez rzewnych arję: „O panie nasz chciej litość mieć“.

* * *

W teatrze zaś Rozmaitości, powtórzoną została komedja „Zamężcie Wiktoryny“ i po niej... wybuchł pożar w kurytarzu z prawej strony wejścia do krzeseł.

Od płomienia kinkietu gazowego zatlił się sufit kurytarza, i byłby z pewnością spłonął cały teatr, gdyby ów wypadek zdarzył się o godzinę później.

Do przytłumienia ognia, energicznie przyczynili się obecni urzędnicy administracji teatrów i straż ogniowa przybyła z Ratusza. Strażacy porąbali sufit, podłogę na parterze, i czuwali przez całą noc wczorajszą ze zwykłą gorliwością i wytrwałością. w zagrożonej zniszczeniem naszej małej świątyni Talji.

Na wieść, że się pali teatr, na ulicę Wierzbową i na plac teatralny zbiegło się mnóstwo... ciekawych. Ciekawość podobna nie lęka się nawet kilkunasto stopniowego mrozu.

— St. — P. Sobolewski Magister Prawa i Administracji w zeszłą sobotę miał prelekcję w Stowarzyszeniu subjektów handlowych wyznania mojżeszowego. Przedmiotem odczytu było uprzystępnienie dwóch zadań z dziedziny ekonomji politycznej, a mianowicie: *O użyteczności i wartości.* Obszerne te zadania, które wprost prowadzą do pojęcia własności i konieczności zamiany, rozmaicie przez różnych ekonomistów tłómaczone i objaśniane, p. S. starał się streścić w ten sposób, że „*wszystkie rzeczy człowiekowi potrzebne są zarazem i użytkowne.*“ Granica wszelako użyteczności jest dość względną. Na poparcie różnicy pojmowania, prelegent powołał się na zdanie Szmidta, Bastjata, Roszera i innych, którzy samą wartość rozdzielili na użytkową i zamienną.

Dalej starał się okazać niedokładność definicji Bastiata: „Wartość jest stosunkiem między dwiema zamienionemi usługami“ i sformułował ją słowem, że: „*wartość jest stosunkiem między zamienionemi usługami, modyfikowanym trudnością nabycia.* Następnie wspomniawszy o usiłowaniach do wynalezienia jakiejś stałej wartości jak np. wartości zboża, dnia roboczego, lub monety brzęczącej i obalając z kolei każde z tych przypuszczeń, prelegent starał się przekonać słuchaczy, że stałej wartości bezwarunkowej niema.

Przez wymianę usług p. Sobolewski tłómaczy racjonalną produkcję wszelkich użyteczności, polegającą na połączeniu sił i podziale pracy. Co do tej ostatniej, wytwarza ona pewną ilość zbytecznych przedmiotów przewyższających potrzebę; z tej znowu powstaje konieczność zamiany, a wskutku najdogodniejszym pośrednikiem okazuje się moneta.

Następnie p. S. wspominał o głównych motorach zamiany t. j. o kupnie i sprzedaży, czyli o żądaniu i przedaży co prawie na jedno. Że nie wszędzie moneta służy za pośrednika w wymianie prelegent przytacza, iż w środkowej Afryce do dziś dnia sól używaną jest jako środek wymiany, a w Meksyku niedawno jeszcze służyły do tej operacji ziarnka kakao. Na zaletę użycia monety prelegent przytoczył wiele racjonalnych powodów. Te jednostki zamienne, mniema p. S. sprowadziły możliwie sprawiedliwy podział pracy.

Dalej prelegent mówił o cenie, to jest, że ona jest wartością wymienną na monetę. Cena zmienia się wszelako stosownie do natury żądania i ofiarowania. Po za *minimum* i *maximum* leży strata i zdzierstwo. Z tego tematu p. S. przeszedł do zapytania jak oceniać towar? Rozwiązanie wszelako tego pytania ostatecznie znalazł trudnem, bo tu wchodzą w grę różne namiętności i usterki ludzkie. Cena więc reguluje się do żądania i ofiarowania—i słusznie, pomiędzy producentem i konsumentem staje pośrednik t. j. kupiec. Ten ostatni odgrywa tu taką rolę, jak moneta przy rozmianie (?) to jest ułatwia sprzedaż i kupno. Uczciwość kupca zależy na sumiennem obliczeniu kosztów.

W konkluzji prelegent dotknął ważnej praktycznej kwestji, a mianowicie: o nadużyciach, przecenianiu, wyzyskiwaniu praktykującem się przy sprzedaży cząstkowej po sklepach. Podobne postępowanie kazi handel, oddala kupujących, rzuca niekorzystny cień na samą operację i dla tego (oprócz towarów ulegających rychłemu zepsuciu lub wyszłych z mody) radzi wprowadzać ceny stałe bez targu.— Duża sprzedaż przy małych zyskach jest korzystniejszą dla obu stron niż mała przy zyskach wielkich i t. p.

O cenach stałych z naszej strony tylko słówko: byłoby do życzenia, ażeby handel tak się umoralizował, iżby ceny mogły być stałe. Łatwiej to jednak uczynić samemu producentowi niż pośrednikowi to jest kupcowi. Stowarzyszenia konsumcyjne, mają zadanie aby towar nabywać o ile można z pierwszej ręki i dzielić się osiągniętym zyskiem, to jest postawić się na miejscu kupca. Lecz, aby cena była stałą, potrzeba kilku rzeczy: naprzód odbytu jednakowego w produkcji, której koszta niepodnoszą się, kursu monety jednostajnego i stałego, łatwego kredytu etc. W naszych miejscowych fabrykach ceny wyrobów są stałe, ale przedmioty sprowadzone z zagranicy, najczęściej przez pośrednictwo eksploatujących nas sąsiadów, w praktyce nie mogą mieć stałych cen. Towar w tem położeniu wyobraża pieniądz i podobnym jak one ulega fluktuacjom. Ryzyko ztąd oczewiste. Stowarzyszenia dzielą się zyskiem i to ich zasługa rzeczywista. Ceny stałe są zwykle cenami najwyższemi, bo pokrywać muszą różne przewidywania. Stała cena to rozwój fabryk miejscowych z miejscowych też produktów, to pokój i wszystkie jego dobrodziejstwa, to etat społeczny!

W ogóle oddając sprawiedliwość prelegentowi za jego pracę i najlepsze chęci, radzibyśmy wszelako w wykładzie jego widzieć więcej spójności, popularniejszego uprzystępnienia, bo słuchacze, do których przemawiał nie są jeszcze tak przygotowanymi aby im można podawać same tylko pewniki—nieobjaśniwszy jakiemi drogami stały się one takiemi a nie innemi.— Radzimy użyć za przewodników takich autorów jak np. Józef Garnier, Edmond About (A. B. C du travailleur) i innych opracowywujących zadania ekonomiczne popularnie.

———

= Wczoraj odbył się świetny bal w appartamentach JW. Hr: Namiestnika. Zaproszonych było kilkaset osób. Bawiono się długo i ochoczo.

= Do licznych zabaw urządzanych w ciągu tegorocznego karnawału na rozmaite dobroczynne cele, przybyła jeszcze jedna. Mówimy tu o balu na korzyść ubogich warszawskiej gminy ewangelicko-augsburskiej, danym onegdaj w salonach Resursy obywatelskiej, a zaszczyconym obecnością JW. hrabiego Namiestnika Królestwa. Warszawianki i warszawianie zawsze gotowi nieść grosz swój na ofiarę dla nieszczęśliwych i tym razem zebrali się nader licznie, gdyż było około sześćset osób. Było więc podostatkiem dam tańczących, a więcej jeszcze kawalerów zwolenników tej rozrywki. Orkiestra p. Lewandowskiego jak zwykle, tak i onegdaj dodawała ochoty i życia, zabawa więc szła dziarsko i wesoło. Zdaje się, że rezultat pieniężny onegdajszego balu przewyższy tysiąc rubli, za które nie jedną boleść ukoić, nie jedną łzę nieszczęśliwym otrzeć będzie można.

= Oprócz miłych wspomnień po balach natrafiają się i inne pozostałości. Nie rzadką jest rzeczą, że znajdywano w sali balowej zgubione wachlarze, chusteczki, kolczyki, pierścienie, bransoletki prawdziwe i naśladowane, znajdywano też prawdziwe pieniądze, a kilka razy gazety donosiły o zgubionych szynionach, kokach i o zgrozo! nawet o turniurze damskiej właścicielki której nie można było się doszukać, takiej jednak wdzięcznej zaguby, jaka się zdarzyła na jednym z zeszłotygodniowych balów w Warszawie, roczniki balowe chyba nie zanotowały jeszcze. Była to bowiem cieniutka, śnieżnej białości... pończoszka, oznaczona nawet literami, których dyskrecja nasza sprawozdawcza nie dozwala nam wymieniać. Skąd się wziąłeś na polerowanej posadzce o cudny toaletowy przyborze? Czemuż nie możesz powiedzieć, jak sobie radziła po tobie nóżka widocznie kopciuszkowych kształtów i w jaki sposób nastąpiło to bolesne z nią rozstanie. Któż zgłębi tę tajemnicę, zaprawdę dzieją się w sali balowej rzeczy, o których filozofom nie śniło się nawet.

= Na scenach obu warszawskich teatrów według repertuaru ogłoszonego na bieżący tydzień t. j. od d. 13 do 19 lutego, mają być dane, w Teatrze wielkim: w poniedziałek, „Faworyta" (abon: A. Nr 6), we wtorek, „Adryanna Lecouvreur", we środę po raz pierwszy przez artystów włoskich opera, „Purytanie" (abon: B. Nr 7), we czwartek balet „Hrabina d'Egmont"; w piątek, „Purytanie" (abon: A. Nr 7), w sobotę, po raz pierwszy komedja P. Sardou, „Frou-Frou", w niedzielę balet „Flick i Flock".

W Teatrze Rozmaitości: w poniedziałek, „Zamęźcie Wiktoryny", we środę, „Margrabia de Villemer", we czwartek, „Zamęźcie Wiktoryny", w piątek, „Posażna jedynaczka" i „Każdy wiek ma swoje prawa", w sobotę operetki, „Antrepréner" i „10 cór na wydaniu", w niedzielę, „Safanduły."

= Wczorajszy koncert orkiestry pana A. Sonnenfelda sprowadził liczną publiczność do sali Doliny Szwajcarskiej. Z pomiędzy odegranych numerów najwięcej podobała się Uwertura z op. „Sroka Złodziej" Rossiniego i Potpouri z op. Faust Gounoda.

= Niedzielne poranki muzykalne u Józefa Wieniawskiego na dobre się rozwinęły. Teraz już ściągają do siebie wszystkie siły muzyczne znajdujące się w Warszawie. Wczoraj wykonano tam śliczny „kwintet" (op. 44) Schumana, pełen fantazji nieporónanej. Wielką tam rolę gra altówka, której kompozytor dużo do wypowiedzenia powierzył. Partyę fortepianową wykonał sam gospodarz. Następnie zagrano „Sonatę" (A twarde) Haendla na fortepjan (J. Wieniawski) i skrzypce (p. Wł. Górski). Na zakończenie zaś wykonaną była „Sonata" (op. 45) Mendelssohna na fortepian i wiolonczelę. Grali ją J. Wieniawski z wysokiej wartości dyletantem, panem Naimskim.

= Podobno Dyrekcja Teatrów Warszawskich zamierza wezwać pana Władysława Górskiego do zajęcia posady pierwszego skrzypka i solisty w orkiestrze teatralnej. Uskutecznienie tego projektu byłoby bardzo pożądanem, bo oprócz tego, że orkiestra wieleby zyskała nabywając tak dobrego skrzypka, jeszcze Warszawa i tę korzyśćby odniosła, że tym sposobem zatrzymałaby na stałe u siebie pana Górskiego, który dotychczas talent swój wyłącznie za granicą produkował.

= Znakomity wiolonczelista Dawydow ma wkrótce przybyć z Petersburga do Warszawy w celu dania się słyszeć publicznie.

= W tych dniach przybyła do Warszawy z zamiarem dania koncertu, panna Marja Mecenseffy, artystka, znana już muzykalnemu światu z kilku występów na scenach niemieckich, w których szczególne uznanie zyskała jako śpiewaczka koloraturowa. Panna Mecenseffy jest rodem z Krakowa.

= Z powodu silnych od kilku dni mrozów kopanina na ulicach zniknęła, pozostała jednak ona jeszcze na główniejszych przejściach. Zamiast odgarniania śniegu w tych miejscach, które wystarcza na krótki tylko czas, bo sanki zasypują przejście bardzo rychło, czy nie możnaby używać walców ugniatających takich jak w ogrodach, lub na żwirówkach?

= Wczoraj przez cały dzień była najpiękniejsza pogoda, ruch wszakże na ulicach i przechadzkach nie był wcale ożywiony. Widocznie obawiano się mrozu. Ślizgawka tylko na Wiśle dość miała aktorów i widzów. Druga jej spółzawodniczka zniknęła już z powierzchni Wisły.

= Z powodu opóźnień w biegu pociągów na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, Warszawsko-Bydgoskiej i miejskiej konnej, zaległości towarów przeznaczonych do przewiezienia na Pragę wzrosły tak dalece, że już od kilku dni wstrzymano ruch omnibusów żelaznych z Krakowskiego Przedmieścia na Pragę. Niedogodność stąd wielka dla osób udających się na drugą stronę Wisły, tembardziej, że Zarząd kolei konnej nie uznał nawet za stosowne zrobić o tem jakiegokolwiek ogłoszenia. Widzieliśmy onegdaj z tego powodu po kilka osób czekających na próżno na nadejść mający omnibus.

= Śniegi nietylko w Warszawie dotkliwie dają się we znaki. Z różnych stron kraju dochodzą nas wia-

domości o znacznych śniegach, które chwilowo przerwały, lub przynajmniej utrudniły kommunikację. Między innemi donoszą z Lublina, że przed kilku dniami sanie pocztowe wiozące passażerów i korrespondencje do Warszawy, na przestrzeni 11 wiorst trzykrotnie się przewróciły. Passażerowie prócz lekkiego potłuczenia nie odnieśli wprawdzie innej szkody, lecz człowiek dodany dla podpierania wrazie potrzeby sań, uległ złamaniu nogi.

= Księgosusz pojawił się w powiecie Hrubieszowskim we wsi Łuszkowie.

= W drugiej połowie grudnia r. z. było w Królestwie pożarów 37 z których straty obliczone są na 38,696 rs.

= Jnżynier G. A. Markoni stara się o 10letni przywilej dla p. Rau'a na sposób odżywiania węgla kościannego, zaś Kleczkowski o takiż przywilej na przygotowanie mąki mięsnej oraz sucharów mięsnych.

= Dziś od rana gęsta mgła. Wszystko pokryte białą powłoką sadzi.

= Z Łodzi donoszą, że maskarada urządzona tamże na korzyść miejscowego szpitala świetniała ilością osób, których kilka-set przybyło na tę zabawę. Za to korrespondent pisze, że tylko niektóre domina odznaczały się dowcipem—reszta domin i masek oniemiała zupełnie. Widać że łódzkie maskarady nie są pod tym względem lepsze, od warszawskich.

= W Petrokowie podobno robią się przygotowania do przedstawienia amatorskiego, na cel dobroczynny. Podobne przedstawienia dawane, w tem mieście w roku zeszłym cieszyły się wielkiem powodzeniem.

= Doktór medycyny Józef Szewczyk przybył z Krakowa i zamierza zabawić w Warszawie krótki czas.

= Stróże warszawscy pielęgnują ze szczególną starannością rynsztoki, chociaż nie są one w porze obecnej do niczego użyteczne. Wyrąbują je, skrobią, drapią, zamiatają i czyszczą jakby na jaki wieczór tańcujący, a tymczasem zbity śnieg pokrywa chodniki zarówno asfaltowe jak i kamienne, a ślizgawica na nich taka, że co chwila ktoś upada i swą osobą zapisuje na śniegu i na ciele świadectwo niedbałości naszych stróżów.

= Karnawał nie może się nazywać złotym czasem dla orkiestry grywającej w Resursie Obywatelskiej. Jestto naturalne następstwo tego, że po większej części tak publiczne jak i prywatne zabawy i wieczory tańcujące, odbywają się w soboty, rzadko komu po znużeniu tanecznem przyjdzie ochota słuchania muzyki. Do tej jednej przyczyny, wczoraj przyłączyła się jeszcze i druga, t. j. zimno, odstraszające wszystkich od wychodzenia na ulicę bez koniecznej potrzeby. Dlatego też wczoraj na koncercie pp. Lewandowskiego i Kuhne, słuchaczów zebrało się mniej niż zazwyczaj.

= Wczoraj wieczorem jaśniała zorza północna. Cała część północna nieba rozjaśniona była od godziny 9tej wieczorem; około zaś 11tej w zachodniej stronie błysnęły smugi purpurowej barwy, które trwały zaledwie parę minut.

=Zarząd „Warszawskiej Bibljoteki Głównej" ogłasza licytację in minus, na oprawę książek Bibljoteki w roku 1871. Warunki licytacyjne i wzór do deklaracji, mogą być przejrzane w biurze bibljoteki; termin licytacji 23go lutego r. b. (G. H.)

(Art. nad).—Liczne ofiary zagorzenia, dostatecznie powinnyby już nauczyć ostrożności. Obecnie kiedy w skutek trwałych mrozów daleko więcej opalamy nasze mieszkania, a drogo kosztujące paliwo zmusza do szanowania ciepła, uważamy za pożyteczne zwrócić uwagę publiczności—i zalecić ostrożność konieczną. Może smutny wypadek którego naocznemi byliśmy świadkami silniej poskutkuje niż proste słowa.

Wczoraj w mieszkaniu p. J. C. Stud. tutejszego Uni. chłopiec usługujący, silnie napaliwszy wcześnie zamknął blachę; po kilkunastu minutach silnego doznał bólu głowy i odprowadzony został do rodziców.

W pół godziny potem p. J. C., bez żadnego objawu bolu (jak nam później mówił), upadł bez czucia na ziemię, i tylko nadludzkiem wysileniem zdołał się wyczołgać z mieszkania, lecz na ulicy powtórnie upadł, zkąd odprowadzony do najbliższej cukierni po jakimś czasie powrócił do przytomności, mocno osłabiony.

— W handlu cukrem stagnacja trwa ciągle, tranzakcje ograniczają się do zakupów czynionych na miejscowe potrzeby. Ceny więc prawie że pozostają też same jakie były w przeszłym tygodniu Hermanów, Łyszkowice i Oryszew płacono od rs. 3 kop. 95, do rs. 3 kop. $67\frac{1}{2}$, Guzów, Ostrów, Leśmierz i Rytwiany, rs. 3 kop. 60, Elżbietów rs. 3 kop. $57\frac{1}{2}$ do rs. 3 kop. 60, Leonów i Częstocice rs. 3 kop. $52\frac{1}{2}$, do rs. 3 kop. 55, Łuków rs. 3 kop. 50.

Mączka cukrowa wiecej jest pokupną i płacą po rs 2 kop. 95. do rs. 3 za kamień 24 funtowy.

— W zeszły piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 645, w teatrze Rozmaitości 564:

(Gaz. Polic).

— W cyrkule Bielańskim, w domu pod Nr 2216, Marjanna Emka żona wyrobnika, z Karolem Niewiadomskim, wychowańcem swoim, pobili męża pierwszej, którego odesłano na kurację do szpitala starozakonnych, winnych zaś przyaresztowano.

— W cyrkule Nowoświetskim, w domu pod Nr 2874, Antoni Maruszewski, robotnik, zrucając lód do piwnicy, w skutek nieostrożności, wpadł do takowej i złamał sobie nogę prawą. Odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus.

(Gaz. Polic).

= Wydział jałmużniczy kollegium Kościelnego Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej, uprasza niniejszem panie opiekunki sierot, jakoteż panów członków kollegium, którzy raczyli się zająć sprzedażą biletów na bal w dniu onegdajszym, na dochód ubogich tejże parafji odbyty, o złożenie niesprzedanych biletów, jakoteż i gotowizny, na ręce Inspektora domu starców i sierot w celu uregulowania rachunków i podania ostatecznego rezultatu do wiadomości publicznej.

= Przy otwieraniu skarbon i puszek do zbierania ofiar na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie, Delegowani do tej czynności znaleźli w skarbonie znajdującej się w kościele Opieki Ś go Józefa przy ulicy Krakowskie Przedmieście, dukat węgierski podwójny w złocie z roku 1765 z wizerunkiem z jednej strony Matki Boskiej, a z drugiej: cesarzowej Marji Teressy. Takie dukaty są obecnie rzadkością; niegdyś — poświęcane, dawali rodzice nowożeńcom przy ślubie, jako godło dostatku i pomyślności. Dukat ten złożony został w naszej Redakcji do sprzedaży. Jeden z amatorów daje za niego Instytutowi rsr. 8; kto zatem do dnia 13 (1) marca r. b. zaofiaruje więcej, ten stanie się jego właścicielem.

= Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od M. Y. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji; od pani S. rs. 1 na herbatę dla biednych; od M. S. kop. 50 dla 10-cioletniego chłopca; od A. S. marek 265, od J. B. marek 2,500, od M. marek 31 dla Angielki; od L. L. rs. 20 dla niezamożnych studentów tutejszego Uniwersytetu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", przez F. D. kop. 50, dla staruszki Bulińskiej matki, b. artysty tutejszych teatrów.

✝ W dniu wczorajszym, t. j. 12 lutego, po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Jan **Perensteiner**, były kupiec, przeżywszy lat 68. Pozostałe Córki wraz z Zięciem, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne o godzinie 10 rano we środę, to jest 15 b. m. w kaplicy u Fary, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż Kościoła w tymże dniu o godzinie 3 po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —879—

✝ Adam **Strzelecki**, budowniczy, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 44, przeniósł się do wieczności wczoraj, to jest w dniu 12 b. m. W smutku pogrążona żona, zaprasza Familję i łaskawych Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego Sgo Krzyża na Powązki, w dniu 14 lutego r. b., o godzinie 3ej po południu. —871—

✝ Ś. p. Elżbieta **Wendt**, Córka Pastora Jerzego Wendt, po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 40, w dniu 11 lutego 1871 r. życie zakończyła. Stroskane rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 lutego r. b. t. j. we wtorek o godzinie 2-giej po południu, z kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mające. —870—

W sobotę w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburgskim, Przewielebny X. Manitius, pobłogosławił następujące związki małżeńskie: pana Alberta, Henryka-Teodora **Renius** dyrektora fabryki cukru w Szpikowie z panną Emilją-Karoliną **Henneberg**; pana Jana-Wilhelma **Wanke**, z panną Karoliną **Böhme**; pana Jana-Piotra **Młotkowskiego**, z panną Emilją-Augustą-Beatą **Heinze**; pana Franciszka **Schneider**, z panną Henryettą **Duschke**; pana Maksymiljana-Aleksandra **Marcińczyk**, z panną Wandą-Marją **Staniszewską**; pana Edwarda **Mikoleit**, z panną Amalją **Thiel**.

W dniu wczorajszym wielebny X. Juljusz Kweisser pobłogosławił związek małżeński między panem Jakóbem **Langinnem** a panną Władysławą-Krystyną **Surdykowską**.

Jenerał-Major *Moller*, wyjechał do Aleksandrowa.

— Pod dniem 22 stycznia (4 lutego) r. b., wydanym został Najwyższy Ukaz o wprowadzeniu w użycie papieru stemplowego Cesarstwa, na podania i do prowadzenia spraw w Rządach gubernialnych i Urzędach powiatowych Królestwa Polskiego.

— „Golos“ pisze, że na mocy Najwyższego zatwierdzenia w d. 15-m stycznia r. b. zdania Komitetu Ministrów, dozwolonym został trzeci zjazd naturalistów, który ma się odbyć w Kijowie w m. sierpniu r. b.

— „Ruska Latopis“ donosi, że w d. 1 stycznia Najwyżej zatwierdzoną została Ustawa Towarzystwa linji kolei żelaznej od Kijowa do Brześcia. Towarzystwo ma na celu wybudować drogę od Berdyczewa do Brześcia Litewskiego z odnogą do Austrjackiej granicy w Radziwiłłowie. Założycielem tej kompanji jest pan Rabinin. Linja ta rozdzieloną została na dwa oddziały, z których jeden wynosi 278 wiorst, a drugi 535. Pierwszy z tych oddziałów od Kijowa do stacji Żmerynki z odnogą do Berdyczewa, jako przez rząd już pobudowany, nabyty został przez kompanję; drugi zaś od Berdyczewa do Brześcia Litewskiego z odnogą ku granicy Austrjackiej ma być uskutecznionym w październiku 1872 r. Linja ta połączyć się ma z Austrjacką linją Lwów-Brody. Towarzystwo ma zapewnione posiadanie na lat ośmdziesiąt, założyciel wystawił kaucją 1,000,000 rs. Akcyjny kapitał Towarzystwa ustanowiony na 45,650,250 rs. Rząd gwarantuje 5% od akcji i wszystkie obligacje pozostawia przy sobie.

— Leon Rothstein, sławny lekarz przy kazańskiej fabryce prochu, ofiarował 14,000 rs., procenta z których mają być obrócone na utworzenie dwóch stypendji wydziału lekarskiego przy Uniwersytecie w Kazaniu. Za ten dar Najjaśniejszy Pan raczył wynadgrodzić ofiarodawcę rangą Rzeczywistego Radcy Stanu.

= Podobno na części linii Kijowsko-Berdyczewskiej liczącej wiorst 130 wydano na uprzątnienie śniegu 60,000 rs. w grudniu i styczniu.

⋊ Ściąganie ostatnich rezerw w Prusach nie ustaje. Powołano do nich: do inwalidów, rezerwistów kompletnych I klassy i landwerzystów z 1854 r. Oficerowie, do pomienionych batalionów powołani są również bardzo podeszli w wieku. Zamiast hełmów nosić będą żołnierze tych batalionów tylko czapki. Uekwipowanie ich będzie rozmaite w czarne lub białe pasy, podług tego, jaki jest zapas jednego lub drugiego gatunku pasów. (Krtz. Ztg.)

⋊ W Krakowie w d. 27 i 28 b. m. urządzoną zostanie wystawa masła i serów, połączona z udzieleniem nagród.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mimo ostrożności zachowywanej dotąd przez dzienniki austrjackie w zapatrywaniu się na krwawe starcie francuzko-niemieckie, mimo widocznej chęci uszanowania niemieckich dążeń w tem nawet co zawierają przesadzonego i niesłusznego, większa część organów opinji w Austrji powstaje z pewną żywością, przeciwko warunkom pokoju, które według „Timesa“ pan Bismarck miał postawić Francji. Uwagi prasy wiedeńskiej tyczące domagania się kolonji francuzkiej i dwudziestu pancerników, mają już tylko wsteczny interes, te bowiem punkta informacji angielskich uległy kategorycznemu i urzędownemu zabezpieczeniu.

Na istotną uwagę zasługują tu ostrzegawcze głosy dzienników wiedeńskich mające na celu odradzenie Prusom zagarnięcia twierdzy Metz i zalecające im ograniczenie się na Alzacji i Lotaryngji niemieckiej, z dodatkiem Luksemburga, któryby stanowił kompensatę za wielką lotaryńską fortecę. Ze wszystkich przecież wymagań niemieckich, najgorętsze protestacje wzbudzają koszta wojenne w wysokości ośmiu miljardów. Większa część dzienników austrjackich uważa ten punkt za materjalną niemożliwość a postawienie go przypisuje po prostu nieznajomości ekonomji politycznej, w pruskiem stronnictwie wojskowem. „Pożyczki wojenne zaciągnięte do chwili obecnej w Niemczech, pisze „N. fr. Pr.“ wynoszą zaledwie dwa miljardy franków, a zatem stanowią czwartą część żądanej summy. Jeśli po Sedanie, Francuzi pragnęli okupić pokój za cenę wysokiego wynagrodzenia pieniężnego, spodziewali się tym sposobem zachować całość terytorjalną. W 1859 r. Austrja ustąpiła Lombardję, ale nie tylko niepotrzebowała nic płacić, lecz jeszcze jej dano pieniędzy. W 1864 r. Austrja i Prusy wzięły na siebie część publicznego długu ciążącego na Szlezwig-Holsztynie. Prusy przyjęły tym sposobem zasadę, że

zwycięzca zabierając terytorja, powinien równocześnie przyjąć proporcjonalną część długu publicznego ciążącego na zwyciężonym. Anneksja zatem Alzacji i Lotaryngji, musi nieodzownie zmniejszyć koszta wojenne".

Inny dziennik wiedeński „Tagblatt" rozważa trudności z jakiemi walczyćby musiała Francja, chcąc spłacić summę tak olbrzymią. „Jakiekolwiekby było bogactwo Francji, mówi ten dziennik, ściągnięcie tej summy uważamy za niepodobieństwo. Ośm milardów przewyższa o 200 miljonów całkowity dług austrjacki, i wynosi dwie trzecie długu francuzkiego przy początku wojny. Summa żądana przez Niemcy jest cztery razy większą od rocznego dochodu Francji i równa się cyfrze całorocznego jej przywozu i wywozu; przedstawia ona potrójny dług pruski i nie podobnaby jej złożyć łącząc kapitały wszystkich banków w Austrji i Niemczech. Z Berlina donoszą, że Prusy widząc niemożność odebrania gotówką takich kosztów, ograniczyłyby się na odbieraniu procentów od tego kapitału. Francja w takim razie płaciłaby haracz Niemcom jak np. Księztwa Naddunajskie Turcji. Wzmiankować tę kombinację, jest już dowieść jej zupełnej niepraktyczności."

Dzienniki austrjackie, jednozgodnie prawie wypowiadają wniosek, że jeśli Niemcy pragną istotnie aby pokój nastąpił po zawieszeniu broni, powinny wyrzec się przesadzonych żądań i zamknąć je w granicach słuszności i możliwości.

Urzędowa gazeta wiedeńska ogłasza artykuł, streszczony przed tem telegraficznie i mogący być uważanym za program nowego gabinetu przedlitawskiego. Artykuł ten jest zresztą powtórzeniem cokolwiek lepiej rozwiniętem wskazówek zawartych już w liście cesarza Franciszka Józefa do hr. Hohenwarth. Nowi ministrowie głoszą, iż nie należą do żadnego stronnictwa i że pragną zadość uczynić słusznym wymaganiom wszystkich grup politycznych Przedlitawji nie dając żadnej z nich pierwszeństwa.

Zadanie to piękne bez wątpienia, ale niemniej pewno trudne jak odkrycie kamienia filozoficznego. Tylu innych już padło pod jego brzemieniem; czyliż obecni ministrowie będą szczęśliwszymi? Znajdują się oni wprawdzie w tem korzystnem położeniu, że nie należą do żadnej koterji, i nie skompromitowali się względem żadnego stronnictwa; gazeta urzędowa zdaje się wiele liczyć na tę okoliczność. Ale medal ma i odwrotną stronę; jeśli p. Hohenwarth niema przeciwników, brak mu też poparcia i przyjaciół. Czy znajdzie w Radzie państwa większość zdecydowana do podtrzymania jego zamiarów? Od odpowiedzi na to pytanie zależy powodzenie działalności gabinetu. Dziennik urzędowy zapowiada kilka ważnych aktów nowego ministerjum: rozszerzenie autonomji prawodawczej i administracyjnej w prowincjach; rozszerzenie prawa do głosowania; wprowadzenie bezpośrednich wyborów. Oba gabinety, które poprzedziły p. Hohenwarth, dążyły do urzeczywistnienia tych samych reform; wiadomo jak im się w praktyce nie powiodło. Przyszłość pokaże, czy następcy hrabiego Potockiego, działają pod szczęśliwszą gwiazdą.

(Indep. belge. Nord. Presse.)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 10-go.—„Kreuzzeitung" pisze, że na przedłużenie zawieszenia broni w tedy tylko będą mogły zgodzić się Niemcy, gdy konstytuanta z samego początku okaże skłonność do pokoju.

Bern 10-go.—Dziś ukończono rozmieszczanie jeńców francuzkich na kwaterach. Kassa armji Bourbakiego w ilości półtora miljona franków oddana do przechowania w głównej kassie związkowej. Rząd francuzki przysłał jeńcom 62 wagony z żywnością.

Berlin 10-go.—Z Wersalu donoszą, że przedłużenie zawieszenia broni nie należy do nieprawdopodobieństw. W takim razie część Paryża dostałaby załogę niemiecką. Dotychczas wstęp do Paryża ciągle jeszcze zamknięty.

Strasburg 10-go.—Wybory w Alzacji wypadły prawie wszędzie, na korzyść umiarkowanego stonnictwa republikańskiego. Wybrano wprawdzie Gambettę, ale obok niego znajduje się i Favre. Literat Erckman, Seinguerlet i jenerał Ducrot nie utrzymali się.

Londyn 10-go.—Kontrybucja wyniesie prawdopodobnie tylko 3 miljardy franków. Nowy traktat handlowy między Niemcami i Francją włączony zostanie do aktu pokoju. Nowa pożyczka miasta Paryża zostanie zwróconą tymczasowo przez bank francuzki. Ostatecznie już zgodzono się na przedłużenie armisticium. Szczegółów brak.

Bukareszt 10-go.— Książę Karol otrzymał od najpierwszych znakomitości z Jass telegramy w których proszonym jest aby nie opuszczał kraju.

Praga 10-go.— Minister Sirecek zapowiedział tu swe przybycie dla przeprowadzenia układu pojednawczego. Tutejsza prassa niezadowolona jest z programu ministerjalnego o ile w nim wyrażone trzymanie się dróg konstytucyjnych. „Narodni Listy" żądają zniesienia rady państwa i w gwałtowności swej nie znajdują miary. Jeden numer skonfiskowano. Rieger doradza prassie większe umiarkowanie aby przez okazaną gotowość do zgody, prędzej i łatwiej uzyskać ustępstwa od rządu. W kołach czeskich odbywają się narady nad postawą jaką przyjąć należy względem gabinetu. Przywódcy przekonani są że tylko w drodze administracyjnej, z pominięciem konstytucji Czechy mogą coś kolwiek zyskać od Austrji. Podobno Cesarz ma zjechać do Pragi i odbyć podróż po kraju. Praga będzie ufortyfikowaną. Według projektu ministra obrony krajowej zbudowanoby około miasta 6 fortów.

Londyn 10-go.—Hr. Bismarck pozwolił rządowi paryskiemu trzymać nie 12 ale 25,000 wojska linjowego dla utrzymania spokojności publicznej. Forty paryzkie są tąk silnie uzbrojone że stolica nie odważy się na żaden opór, jakiegoby Niemcy obawiać się mogli.

Londyn 10go.—Wybory w Paryżu odbyły się w wielkim porządku. Rezultat jeszcze nie wiadomy dokładnie. Sądzą że nazwiska Wiktora Hugo, Deslecluza, Blanca i Thiersa wyjdą z urn wyborczych.

Londyn 10go.—Dowództwo niemieckie wydało taki rozkaz Treskowowi: „Zanim upłynie zawieszenie trzeba albo zmusić Belfort do poddania się albo go do szczętu zburzyć" Hr. Bismarck zapadł na zdrowiu.

Floreneja 10-go. — W Mantui mają być wzniesione dwa nowe forty.

Rzym 10-go.—Deputacja katolickich dyecezji Niemiec udaje się stąd do Wersalu, aby wręczyć cesarzowi Wilhelmowi adres żądający przywrócenia Papieżowi władzy świeckiej. Podobnež deputacje spodziewane są w Watykanie lada dzień z Irlandji, Hollan-

dji i Anglji. Rząd ma baczne oko na Watykan. Słychać o werbunkach do legjonu, który ma rozpocząć wojnę krzyżową przeciwko Włochom.

Londyn 10-go. — „Timesowi" donoszą z Berlina. Jako wynagrodzenie za zniesioną neutralność morza Czarnego, Porta otrzymała od mocarstw napowrót prawo wzbronienia każdemu okrętowi wojennemu przejścia przez Dardanelle i Bosfor. Konferencja zatem spełniła już swoje zadanie.

Londyn 10-go.— Według oświadczenia ministerjalnego w parlamencie, układ na konferencjach nastąpiony przybierze moc uroczystego aktu międzynarodowego, dopiero po ukończeniu się wojny francuzko-niemieckiej.

Bordeaux 8-go.—Gambetta usuwając się z ministerstwa, wydał do prefektów i podprefektów okólnik w którym im zaleca pośpiech w zarządzaniu wyborów i dodaje że przez to wyświadczą rzeczypospolitej najwyższą przysługę.

Bordeaux 6-go.—Przybył tu z Ameryki wielki parowiec „Ville de Paris" z zapasami broni i amunicji. „Francais" każe się obawiać powstania w prowincji Constantine w Algierze.

Berlin 10 go. — Zapewniają, że organizacja armji państwa niemieckiego już się rozpoczęła. Hessy i Wirtembergi wejdą w skład 13-go korpusu.

Darmstad 10-go.— Wczoraj dało się tu czuć silne dwukrotne trzęsienie ziemi. Dziś zjawisko to wystąpiło w górach Odenwaldu i szczególniej w pobliżu dwóch wygasłych wulkanów Rosberg i Otzberg posiadało wielkie natężenie.

Paryż 7-go. — Picard i Favre przyjęli kandydatury do zgromadzenia narodowego. „Journal officiel" polemizuje z Gambettą. Z prowincji nadchodzą liczne korespondencje. W dniach 4 i 5 przybyło 227 wagonów z żywnością.

Bordeaux 8-go— Przybył tu jenerał Cremer, który z korpusem swym szczęśliwie wzdłuż granicy szwajcarskiej przedostał się do dep. de l'Ain.

Londyn 9-go. — Dzienniki tutejsze cieszą się z upadku Gambetty i spodziewają się już rychłego pokoju.

Lille 8-go.—Prefekt dotychczasowy w dep. du Nord Paweł Bert, podał się do dymissji. Na jego miejsce mianowany Henelle, sekretarz Favra, rozpoczął już urzędowanie.

Londyn 9-go: — Mówią tu, że Emanuel Arago jedzie w tajemnej missji do Florencji.

Bruksella 11-go. — Wiadomość przeznaczona do sprawienia odpowiedniej sensacji w świecie politycznym, którą podał korrespondent brukselski „Kölnische Ztg" a inni, gorętsi nowiniarze zaraz uzupełnili, jakoby Juljusz Favre przybył do Brukselli dla porozumienia się z książętami domu Orleańskiego jest fałszywą. Dał do niej powód przyjazd jakiegoś kupca bawełnianego z Alzacji nazwiskiem Favre, który wraz z swoim komisantem przyjechał w tych dniach do Brukselli i stanął w „Hôtel Univers".

Wilhelmshöhe 9-go.—W dniu wczorajszym były cesarz Napoleon, wydał manifest wyborczy do Francuzów.

Bern 9-go. — Jeńców niemieckich zabranych przez armję Bourbakiego wymieniono za równą ilość jeńców francuzkich.

Florencja 10go. — W odpowiedzi na interpelację Crispiego o warunkach zagranicznych dla Papieża, w celu zbrojnego przywrócenia władzy świeckiej jakoteż o groźnych zgromadzeniach i naradach w Watykanie Lanza oświadczył, że wszelkie pogłoski w tych punktach są bezzasadne.

Bukareszt 11go.— Izba postanowiła przesłać rządowi włoskiemu adres z życzeniami z powodu przeniesienia stolicy Włoch do Rzymu.

Florencja 9go.— Komitet Izby deputowanych zatwierdził układ finansowy z Austrją. Wczoraj Izba przyjęła 3 ci artykuł prawa o rękojmiach. Na mocy tego artykułu Papież będzie miał honory udzielnego władzcy i prawo trzymania gwardji przybocznej.

Praga 9go.— Dwa pułki czeskie zostaną posłane na garnizon do Pragi.

Praga 11go.—Wielcy posiadacze odbywają dziś naradę nad wyborami do rady państwa. Przewodniczy im Carlos Auersperg.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 12 Lutego godz. 12 z poł.

Bordeaux. — Na interpelację Blarenberga, prezes ministrów oświadczył, że głośny list księcia Karola (ogłoszony w Allgemeine Ztg") napisany był w chwili upadku na duchu, zdaje się jednak, że wskazane w nim niebezpieczeństwo obecnie minęło. Izba przeszła następnie do porządku dziennego, wyraziwszy zapewnienie wierności dla księcia i konstytucji.

═ Przyjechał do Warszawy Józef Servais, syn słynnego wiolonczelisty (Franciszka) i dziedzic jego zasług muzykalnych. Zabawi tu dni kilka i da koncert, a następnie udaje się do Petersburga.

═ Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia, że w dniu 18-m b. m. i r., daną będzie dla członków i ich rodzin, zabawa „Herbata tańcująca", na którą bilety wydawane będą w kancellarji Resursy w dniach 16 i 17 od godziny 6-ej do 9-ej wieczorem, w sam zaś dzień zabawy wcale bilety wydawanemi nie będą. — Dyrektor, Stanisław *Jasiński.*— Członek Sekretarz, Feliks *Beneveni.*



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach Osoby które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika. (1—1) —860—

RZĄDCA, *Kawaler w średnim wieku*, **potrzebny jest** od 8go Jana r. b., do Majątku składającego się z kilku Folwarków. Wymaga się nie tylko **wszechstronnej** i **gruntownej** znajomości w uprawie roli, w leśnictwie, rachunkowości i gorzelnictwie, ale i biegłości w załatwianiu wszelkich w ogóle interesów rządowych i gospodarczych. Ruski język nieodzowny. O bliższych szczegółach i warunkach dowiedzieć się można, każdodziennie, w Hotelu Saskim, pod Nrem 102, od godziny 8ej do 11ej z rana. (1—3) —861—

Jeszcze tylko do końca bieżącego miesiąca.
Ważne doniesienie dla cierpiących na nogi!
Bez **noża**, bez **plastrów** lub **środków gryzących**, usuwam natychmiast i zupełnie **bez bólu nagniotki, guzy i odziębienia, choroby paznogci** we wszystkich stadjach, brodawki i t. d., a przyjmuję codziennie u siebie od 11ej do 2ej godziny Damy, zaś od 2ej do 5ej Panów.— **Elżbieta Kessler,** Lekarka Nóg z Berlina, w Hotelu Europejskim, na 2giem piętrze, Nr 52. (3—6) —810—

Ostrygi Ostendzkie,

codziennie świeże, otzymuje Skład
Ant. Stępkowskiego.
(20—0) —221—



Jeszcze tylko przez krótki czas.
CENA MIEJSC ZNIŻONA.
W gustownie przerobionej Sali ze sceny Teatru **Rappo.**
MUZEUM
H. Präuschera i Kreutzberga,
największe w świecie, złożone z 2,000 anatomicznych, etnologicznych i patologicznych preparatów, otwarte codziennie dla mężczyzn dorosłych od godz. 10ej z rana do 9ej w wieczór. Chcąc dać każdemu sposobność odwiedzenia naszego gabinetu, zniżyliśmy cenę miejsc na **25** Kop. i **5** na ubogich. Studenci Uniwersytetu i niższych stopni wojskowi, płacą połowę.— Cena Katalogu Kop. **15.**— Co Wtorek od godziny 2ej po południu, Muzeum otwartem jest dla akuszerek. (7—0) —749—

Menażerja Kreutzberga,
przy rogu ulic: Hr: Berga i Włodzimierskiej.



CENY ZNIŻONE.
Jeszcze tylko przez krótki czas. -Codziennie dwa przedstawienia.— Początek 1 go przedstawienia o godzinie 4-ej; 2-go o godz 7-ej i pół.—W Niedzielę **3** przedstawienia.—Początek 1-go o godzinie 4-ej; 2-go o godzinie 6-ej; 3-go o godzinie 7-ej i pół.— Po przedstawieniu z drapieżnemi zwierzętami i białym Abissyńskim słoniem, nastąpi karmienie.— Cena miejsc: Pierwsze miejsce Kop. **30** i **5** na ubogich. Drugie miejsce Kop **20**. Trzecie miejsce Kop. **10.**— Niższe stopnie wojskowe płacą na 3-cie miejsce Kop. **5** (7—0) —750—

TEATR WIELKI.
Dziś: **La Favorita.**
Jutro: **Adrjanna Lecouvreur.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **Zamęzcie Wiktoryny.**

Dnia 14-go b. m., o godzinie 8-ej w wieczór, będzie miał miejsce w lokalu
„HARMONJI,“
wielki wokalno-instrumentalny Koncert,
pod dyrekcją
A. Sonnenfelda,
na dochód biednych familji do armji powołanych landwerów.
Biletów po cenie Rs. 1, można od dziś nabyć w Księgarni E. Wende i Spółka, na Krakowskiem-Przedmieściu, Nr 412*a*.

PROGRAM.
Część I-sza:
1. Uwertura Jubileuszowa, K. M. Webera.
2. *a)* „Auf frisch auf!“ Beckera; *b)* „Odjazd z lasu,“ Fr Abta. (Na chór męzki).
3. Wielka scena i Arja z op. „Wolny Strzelec,“ K. M. Webera. (Odśpiewa Pani Calori).
4. 5te Air Varié, na klarnet. (Wykona pan J. Philipp).
5. Straż na Renie. (Na chór i orkiestrę). C. Wilhelma.

Część II-ga:
6. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,“ Rossiniego.
7. Dwa kwartety na połączone chóry.
a) „Entflieh mit mir.“ Feliksa Mendelssohna;
b) Polka, Abta.
8. L'estasi, walc, Arditiego. (Odśpiewa pani Calori.)
9. Antrakt z op. „Król Manfred,“ Karola Reineckego.
10. Germania. Rittera Spontiniego. (Chór i Orkiestra).

(1—1) —873—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 1 (31) lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 32				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	-	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	62	91	29
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	20	88	78
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869 . . .	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	25	99	83
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	70	73	37
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	144	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	147	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	71	—	70	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $55^{5}/_{9}$
Od Likwidacyjnych kop. 80
Od Listów Zastawnych nowych kop. $69^{4}/_{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $183^{1}/_{3}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 95 rs. 112 k. 65
Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 63 rs. 7 kop. 61
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 65

— Dziś rano o godzinie 7 zimna st. 18.4.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.
Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 34.

Poniedziałek. — Dnia 1 (13) Lutego. — Rok 1871.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

Cena zniżona z 12 na 6 Rs.

MIKOŁAJA KOPERNIKA

O obrotach ciał niebieskich

KSIĄG SZEŚĆ.

Nadto opowiadanie J. Joachima Retyka, rożne pisma mniejsze M. Koperniku, teraz zebrane i życiorys jego opracowany przez JULJANA BARTOSZEWICZA.

Tom wielki in foljo, opatrzony wizerunkiem Kopernika, kilkoma innemi rycinami i drzeworytami. Cena z 12 na 6 rs. na czas krótki zniżona. Z przesyłką pocztą rs. 7. Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 nowy. (1—3) — 838 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na skład:

Almanach de la guerre recit des batailles livrées sous Metz. 1871. Kop. 30.
Almanach comique. 1871. Kop. 30,
Almanach de la guerre, illustré. 1871. Kop. 30.
Almanach pittoresque 1871. Kop. 30. (2—3) —729—

— Księgarnia *Maurycego Orgelbranda,* przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 1 nowy, **nabywa:**

ENCYKLOPEDJĘ POWSZECHNĄ

w 28 TOMACH.

(2—3) — 698 —

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Lutego r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na dwu-letnie, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, wydzierżawienie Possessji Nr 39, na Pradze, przy ulicy St. Petersburgskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od summy dzierżawnej na rs. 180, wyraźnie na rubli srebrem sto osmdziesiąt rocznie ustanowionej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreślań, wypiszą postąpioną przez siebie summę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rs. 18, i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić Possesję Nr 39, na Pradze, przy ulicy St. Petersburgskiej położoną, na lat dwa, to jest od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b., do tegoż dnia i miesiąca 1873 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. NN., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej M. Warszawy wadjum, w kwocie rs. 18 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN..., pisałem dnia NN...

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Pezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —722—

Izba Skarbowa Warszawska,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 lutego (2 marca) r. b. o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń tejże Izby, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż domu w m. Warszawie, przy ulicy Rybaki, pod Nr 2569 położonego, na ryzyko niewypłatnego nabywcy.

Licytacja rozpoczętą będzie od summy rs. 4,030 kop. 83. Przystępujący do takowej, obowiązani złożyć na stół licytacyjny tytułem vadium rs. 403 kop. 8, w gotowiźnie albo papierach publicznych, licząc takowe po cenie na kaucje przyjmowanej.

Konkurenci nieżyczący sobie stawać osobiście do licytacji mogą przysłać do Izby Skorbowej, w terminie licytacyjnym, do godziny 12ej w południe, opieczętowane deklaracje, z przyłączeniem na vadium oznaczonej summy, albo kwitu na wniesienie takowej do Kassy Skarbowej.

Deklaracje te napisane być winny podług formy wskazanej w § 1909 Tomu X. części I. Zbioru Praw (wydanie 1857 r.)

O innych warunkach licytacyjnych dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, codziennie w godzinach służbowych. (3—3) —607—



Dom murowany,

na Nowym-Świecie, w Warszawie, jest do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Chcący nabyć ten Dom, musi mieć najmniej Kapitału Rubli srebrem 15,000; Wiadomość o tej sprzedaży u Pani Vogtman, pod Nrem 1560 przy ulicy Chmielnej, w Warszawie mieszkającej. (3—3) —597—

Przy stacji kolei Skierniewice, o wiorst 3, jest do sprzedania **GRUNTU** dziesiatyn 67½ (morgów 135), w jednym kawale, w tem łąki dziesiatyn 2½ (morgów 5), grunt żytni. Także o wiorst 5 **GRUNTU** około 50 dziesiatyn (morgów 100), także w oddzielnym kawale, w tem łąki dziesiatyn 8¼ (morgów 16½), grunt w połowie pszenny. Wiadomość na stacji w Skierniewicach, u Kassjera. (3—3) - 673 —

PIECE,

utrzymujące ogień nieustanny, dające znaczne i jednostajne ciepło, *przy spotrzebowaniu małej tylko ilości materjału opałowego,* polecają
KRAFT et KUKSZ.
w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.
(1—3) — 863 —

W Pracowni A. Gałeckiej wykładają się

Lekcje Kroju

Sukien i Strojów Damiskich, tak łatwym i doskonałym sposobem, iż każda z Pań uczących się, na pierwszej lekcji może mieć tego dowód. **A. Gałecka.**
(3—3)—800— Ulica Długa, Nr 32, 1sze piętro.

PIANINA o 7-miu oktawach do sprzedania i wynajęcia w pracowni **F. SAKOWSKIEGO,** przy ulicy Ordynackiej, Nr 2-gi nowy, mieszkania Nr 51.



(3—3) —650—

RUSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
w St. PETERSBURGU
z kapitałem zakładowym

RUBLI SREBREM 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów Fabrycznych i gospodarskich, przeciw stratom od ognia pod korzystnemi warunkami przy ubezpieczeniach **Stałych na lat pięć i dłużej** Towarzystwo udziela stosowny rabat ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością, w razie zaś mogących zajść sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji.—**Generalny Agent, MIKOŁAJ ROTWAND.**

(6—8) — 301 - Biuro przy ulicy Nalewki, w domu W-go A. Glass, dawniej Natansona, pod Nr 2244*a* (17 nowy).

RUREK
ANTI-ASTMATYCZNYCH
Aptekarza LEVASSEUR.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-nych Gallego i Lud. Spiessa. (33—0) —867 -

Nafta najlepsza Amerykańska,

bez odoru, **garniec** Kop. 90, sprzedaje się ciągle w Składzie **M. Perkowskiego,** przy Fabryce Lamp i Bronzów, ulica Bielańska, Nr 608, dom Wgo Zawiszy. (3-3) —826—



FORTEPJAN PALISANDROWY mało używany, nowej konstrukcji z całym blatem, sztabami i szprejcami, z bardzo przyjemnym tonem, jest do sprzedania za przystępną cenę. Widzieć go można codziennie od godziny 10-tej rano do 4-tej po południu, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, Nr domu (25) nowy, mieszkania Nr 4-ty. (2—3)—760—



MAGAZYN MEBLI



JANA OLSZTYŃSKIEGO,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca.

(6—12) — 481 —

Jest do sprzedania

Garnitur mebli mahoniowych:

6 Krzeseł, 2 Fotele, 1 Kanapa i Stół, kryte rypsem. Robota mebli tak stolarska jak i tapicerska jest wykończona gustownie i pracowicie. Jeżeliby kto sobie życzył dobrej roboty mebli może nabyć za cenę bardzo niską, przy ulicy Widok i róg Brackiej Nr 1578, nowy 2. Wiadomość u tapicera.

(3—3) — 762 —



Do sprzedania

Meble Mahoniowe,



t. j. Garnitur składający się z Kanapy, 2ch Foteli, 6u Krzeseł, rypsem krytych, Stół przed kanapę, Kozetka, 6 Napoleonek, 2 Stoliki do kart, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, para Łóżek, Biórko, Szezląg skórą kryty, 2 Lustra i Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Hożej, idąc od Trzech Krzyży trzeci dom, Nr 5 nowy, na parterze od frontu, Nr 1 mieszkania. Stróż wskaże. (3—3)—748—

N. DAWISON,
BUCHHALTER,

zaprowadza i reguluje Książki handlowe, fabryczne, jak niemniej w **Majątkach Ziemskich. Chcącym obznajmić się z BUCHHALTERJĄ PODWÓJNĄ, udziela potrzebnych wiadomości zastosowanych do tych czynności.**

Mieszka przy ulicy Dzielnej, Nr **4** (nowy). Zastać go można od 2giej do 5tej po południu. (2—3) -721

LEŚNICZY w wieku 35 lat, wykwalifikowany pod względem teorytcznym, jako też praktycznym, znający dokładnie wszelkie czynności tyczące się urządzenia, oszacowania lasów oraz wyrobu wszelkiego drzewa użytkowego, eksportowego, zaopatrzony w dobre i z długoletniej praktyki świadectwa, poszukuje miejsca Nadleśnego. Bliższa wiadomość w domu handlowym pod firmą J. Lilienstern, przy ulicy Dzikiej, pod Nr 20-tym nowym, na pierwszem piętrze.

(8—8) —229—

MANOMETRY

używane przy machinach parowych, naprawia zakład podpisanego, zaręczając za dokładność. W Warszawie, ulica Nowy-Świat, dom Zarządu Wojskowego, Nr 1245.—**G. Gerlach,** Mechanik i Optyk. (7—10) — 474 —

Kop. 60,

funt najlepszych cukierków desserowych;
„ karmelków płaskich, kod. 30 i 35;
„ karmelków dubeltowych, kop. 40;
Cukierki piersiowe, to jest słodowe, ślazowe, owsiane etc. kopiejek 30.
Czekolada w proszku kop. 30.
Czekolada w tabliczkach, kop. 40, 50 i 60.

Poleca Cukiernia **Ant. Coray,** ulica Niecała Nr 11, przytem wykonywają się jak najakuratniej wszelkie zamówienia wchodzące w zakres cukierniczy tak w Warszawie jak i na prowincję. (2—6) — 854 —

Rękawiczki białe i kolorowe,

przyjmują się do prania sposobem chemicznym, po Kop. 7½ (Gr. 15) od pary. Ulica Nowy-Świat, Nr 43, na 1szem piętrze w oficynie, Nr 6 mieszkania. (1—1) —857—

Magazyn Drzewa, T. Idżkowskiego,

przy ulicy Dobrej, między wodociągiem i łazienkami, dawniej Ciemskich Nr 2813, nowy 16.

Zaopatrzywszy się powtórnie w transport drzewa Olszowego i Brzozowego suchego w sążniach, w szczapach 1½ łokciowych, mam honor zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaję sążeń kubiczny rzetelnej miary bez odstawy: Olszyna rs. 9 k. 20, Brzezina rs. 10 k. 50, za dostawę sążnia dolicza się rs. 1. Dostawa powyższa uskutecznia się bezzwłocznie o rzetelności Sz. Publiczność może się przekonać na miejscu, cozapewnie już w zeszłym i w tym roku przekonała się. (3—6) — 803 —



Pożądaną jest pożyczka

od rs. 750 do 900, na 8 procent, na dom murowany, w środku miasta położony, która mieć będzie dobre bezpieczeństwo hypoteczne. Oraz jest do sprzedania dom murowany w środku miasta pod korzystnemi warunkami za rs. 31,000, połowa szacunku może zostać przy gruncie.— Wiadomość powziąść można w Hypotece miejskiej, ulica Miodowa. (3—3) —737—

Żelaza do robienia kwiatów,

są do sprzedania za Rs. 60.

Wiadomość przy ulicy Nowo-Karmelickiej, Nr 8 mieszkania Nr 1, na dole w bramie. (2—3) —817—



Jest do sprzedania

Wiatrak,

oraz 5 dziesiatyn (10 mórg), Gruntu z Łąką i Domkiem. Wiadomość w Błoniu, u Tępińskiej. (3—3) —823—



NEGRETTI

najczystszej rassy, równie **Tryki** jak **Matki,**

są na sprzedaż w Dobrach Hrabiego Dubskiego Zdislawitz, w Morawji, Stacja Kolei Północnej Hullein. Szczegóły i objerzenie w miejscowej Administracji. (2—3) —828—

Mieszkanie z ogrodem,

w środku miasta, składające się z 8 Pokoi i Kuchni, do wynajęcia na miesięcy sześć, począwszy od 1-go Kwietnia 1871 r. Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statui Kopernika. (2—3) —827—

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. **25** kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w domu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (8—0) — 714 —



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** obszerny, widny i ciepły, z osobnem wejściem, na Placu Teatralnym lub w pobliżu, mianowicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bielańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (13—0) — 523 —

Dwa Pokoje Kawalerskie

są każdej chwili do wynajęcia, a od Wielkiej-Nocy inne tym podobne **LOKALE,** w domu M. Fajansa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 52. (2—6) —843—

Każdego czasu jest do wynajęcia Sklep,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 416, naprost Kościoła Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., oraz od Wielkiej-Nocy, **Trzy Pokoje i Kuchnia,** na 2giem piętrze. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 266/7. (2—3) —797—

Sklep z Wiktuałami,

od kilku lat istniejący, z powodu słabości jest zaraz do odstąpienia pod Nrem 1559, na rogu ulicy Chmielnej i Marszałkowskiej. (2—3) —786—

Potrzebne jest Mieszkanie

od 1go Kwietnia r. b., złożone z 5—6 Pokoi, z wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, w domu porządnym, przy ulicach w blizkości Placu Teatralnego leżących. Jeżeliby kto miał takowe do wynajęcia, prosi się o danie wiadomości do Kantoru Asfaltowego, przy ulicy Niecałej, Nr 5. (2—3) —824—

Przy ulicy Chmielnej, w domu Jundziłła, Nr 10 nowy,

Mieszkanie

umeblowane, jest do odnajęcia, z wszelkiemi wygodami, złożone z 9ciu Pokoi, od 15go Marca, lub 1go Kwietnia r. b. Wiadomość na 1szem piętrze, u lokatora. (2—4) —769—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia r. b. w ALEI UJAZDOWSKIEJ, obok DOLINY SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z Salonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w suterynie pralnia, Kuchnia i Pokój dla służby i wszelkiemi wygodami za rs. 800 rocznie.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie Braci **Lesser,** przy ulicy Rymarskiej. (1—6) — 864 —

Jest do wynajęcia każdego czasu **w środkowym punkcie miasta**

SALONIK

z meblami, opałem i usługą, a stosownie do życzenia może być i ze stołem. W tymże samem miejscu jest do zbycia **suknia** balowa z białej alpagi, zupełnie świeża i ostatniej mody. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warsz,“ (1—1) — 869 —



Dnia 10go b. m., pomiędzy godziną 10tą i 12stą przed południem, z domu Nr 52 przy ulicy Chłodnej,

ZAGINĘŁY:

List Likwidacyjny za Nr 14,662 na Rs. 500, gotowemi pieniędzmi dwa 50-rublowe papiery i jeden 25-rublowy; Pamiętnik srebrny od chrztu dziecka, 14 Łyżek srebrnych 12ej próby, 14 takichże Nożów i Widelców, Kolczyki i Brosza, złote; 8 Pierścionków złotych, oraz Łańcuszek złoty od zegarka damskiego. Mający jakąkolwiek o tej zgubie wiadomość, zechcą łaskawie zgłosić się do powyższego domu pod Nr 4 mieszkania, gdzie stosowne wynagrodzenie uiszczonem będzie. (1—1) —858—

Nagrody Rs. 10.

W dniu 10-tym b. m., w przejeździe ulicami: Królewską i Mazowiecką, zagubioną została **PACZKA z PAPIERAMI,** gdzie znajdowały się: Stan służby, Dymissja i Korrespondencje **STEFANA KOSZARSKIEGO,** Jenerała b. Wojsk Polskich. Kto takową zgubę odniesie na ulicę Miodową, pod Nr 6 nowy, do Przemysława Koszarskiego, Patrona, otrzyma powyższą nagrodę. (1—2) —862—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.